

Lepiej sprawdź jak cię niszczę
Gryzę jak wampir, zobacz, Ty z twoją kliką Avanti
Sztuczni jak w cyckach silikon
Dziś stańcie ze mną w szranki
Pierdolę szanty, ja wir walki na słowa
Gdzie twoje fanki?
Sprawdź, jesteś jak robak, zdepczą cię moje wampy
Patrz, Noon jak Vivaldi komponuje dźwięki
Weź japę zamknij, oponujesz, jesteś werbalnie miękki
To czysty sampling, to wersy, które zrobią wam Sajgon
Padnij, masz styl frajerze szybko daj go, banzai yo
Z Panda tworzymy tu kolejny oryginał
To lepsza marka niż kangol, nie pozna cię rodzina
Frajerku, to bardziej wybuchowy styl od fajerwerków
Nie wygrasz z tym, to trzęsienia epicentrum

Dasz tu bit, w mig masz tu hit, to dla sztuki
Ewidentnie tym tętnię, wszystkie chętne
Pętle w tym tempie chętnie daj tu mi
Dopóki mych powierzchni tnących doszczętnie nie stępię
Cięcie, na wstępie elokwentnie, zjem cię
Następnie twoje zdjęcie
Dzień w dzień, to jest moje zajęcie
Obojętnie, gdzie będziesz, wiemy to, bo je zmiękniesz
Wszędzie na patencie patent będzie
Zatem spięcie jakem eMce mam tendencję
Rapem łać esencję, sprawdź sekwencję
Na ten temat więcej, raptem cięcie

Lepiej sprawdź jak cię niszczę
Przeciw plagiatom, stylu gladiator
Wpierdalam tylu słabych MC's jak tacos
Ten rap to miejski raport, zakończ
Dziś ilu gości chce przede mną grać support
Grzeję ten teren jak termos, wstrząśnij chałapą ofermo
Robię inferno pajacu, to dla mnie inhalator
Zrobię im terror jak koszmar w minione lato
Mam czelność, yo, jak Mann z Materną
Ja i flow, rymów maraton, sprawdź grzecznie
Za wcześnie, żeby moje style kraść, zjesz mnie?
Adios, patrz kto okrzyknął się królem
Dzisiaj to trio nie duet, Pezet znów wyjął amulet
Mikrofon błyszczący, z Fokusem i z Noonem niszczymy pizdy
To orzeźwia jak Cooler, ta rzeźnia zostawia blizny
Lepiej sprawdź jak cię niszczę